

Nadawanie obywatelstwa według Marka Tulliusza Cyncerona – mówcy rzymskiego żyjącego w II–I w. p.n.e.

To [...] ugruntowało nasze państwo [...], co [...] Romulus [...] wskazał, [...] że państwo ma się rozszerzać przez przyjmowanie w poczet obywateli, nawet nieprzyjaciół. Za jego powodem i przykładem nie przestali nigdy przodkowie nasi cudzoziemcom praw obywatelskich nadawać i udzielać. Tak wiele miast [...] i skądinąd całe ludy [...] do grona obywateli zostali przyjęci. Z tych narodów ani nikt nie był zmuszony, kto nie chciał, odmienić obywatelstwa, ani, gdy niektórzy nasze obywatelstwo z łaski ludu rzymskiego otrzymali, nie uważano tego za naruszenie zawartego z nimi układu [...]. Gdybyśmy tego nie czynili, uszczupliłyby się posiłki ludu rzymskiego, pozbawilibyśmy się pomocy, jaką znaleźliśmy w przychylności i męstwie cudzoziemców.

Sławomir Sprawski, Grzegorz Chomicki, *Starożytność. Teksty źródłowe, komentarze i zagadnienia do historii w szkole średniej*, Kraków 1999, s. 200–201.

Praca z tekstem

1. Wyjaśnij, dlaczego Rzymianie nadawali obywatelstwo cudzoziemcom.
2. Opisz stosunek cudzoziemców do rzymskiego obywatelstwa.
3. Rozstrzygnij, czy polityka Rzymu względem cudzoziemców była odmienna od ateńskiej czy też nie. Uzasadnij odpowiedź.
4. Spróbuj wyjaśnić, z czego wynikały różnice w polityce nadawania obywatelstwa cudzoziemcom w obydwu państwach.